GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 29.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 31 Stycznia 1830 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja rządowa przychodów i skarbu.* — Zawiadamia interessowaną publiczność, iż według otrzymanéj odezwy ministra sekretarza stanu z dnia 27 grudnia r. z. Nr. 1477, kurs rubla srebrnego na rok bieżący przy poborze cła wchodowego i wychodowego w Rossji, tak od strony europejskiéj, jak i od azjatyckiéj, ustanowiony został z mocy opinji Rady państwa, przez Najjaśniejszego Pana, w dniu 4 (16) z. m. najłaskawiéj zatwierdzonéj, na trzy ruble, sześćdziesiąt kopijek assygnatami. — W Warszawie dnia 24 stycznia 1830 r. — W zastępstwie ministra prezydującego, radca stanu, *Plater.* — Sekre. jener. *Miniewski.*

— *Kommissja Województwa Mazowieckiego.*

W wykonaniu rozporządzenia Kommissji rządowéj przychodów i skarbu, z dnia 6 listopada r. b. Nro. 73,917 (14,773) gruntującego się na dekrecie Najjaśniéjszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia roku 1828, zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 15 kwietnia r. 1830, począwszy od godziny 11 zrana, odbywać się będzie w biórze Kommissji województkiéj przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nr. 646. na piérwszém piętrze w sali sessjonalnéj publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Byczyna w ekonomji Radziejewo, obwodzie Kujawskim położonych a składających się z folwarku i wsi Byczyna

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 28,676 gr. 16 w srebrze albo listach zastawnych koloru białego nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 1395 gr. 6 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przejmuje pożyczkę od Towarzystwa kredytowego w summie złp. 9000 zaciągnioną, od któréj przez następne lat 24, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca roku 1825, ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 497 gr. 29. -- Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium złp. 3150 gr. 12 w srebrze lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 3150 gr. 12.

O innych warunkach licytacji, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach sekcji ekonomicznéj wywieszone będą. Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się; w którym to celu do miejscowego dzierżawcy zgłosić się należy. w Warszawie dnia 9 stycznia 1829 r. — Radca sekr. stanu, *Rembieliński.* — Sekr. jen. *Filipecki.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* —

Z powodu nastąpionéj w d. 24 grudnia 1829 r. (5 stycznia 1830 r.) bez-testamentowo śmierci urzędnika 6 klassy Teodora Gawryłowa, stósownie do odezwy JW. jenerała piechoty hrabiego Kuruty szefa sztabu głównego J. C. M. W. Xięcia Cesarzewicza, końcem uregulowania spadku i właściwą drogą oddania go prawym sukcessorom, urząd municypalny wzywa niniejszym wszystkich jacy być mogą wierzyciele zmarłego, ażeby z pretensjami swemi do bióra urzędu municypalnego wraz z dowodami zgłosili się; wszystkie osoby któreby z jakich bądź przyczyn zmarłemu dłużnemi były, ażeby należytości, lub względem nich deklaracja w kancellarji JW. jenerała piechoty hrabiego Kuruty, złożyły; a to w czasie jak najprędszym. — W Warszawie dnia 13 stycznia 1830 r. — Vice-prezydent, *Lubowidzki.* — Sekr. jen. *Jakołkowski.*

— *Doniesienie loteryjne z kantorów*
BLUMA i JAKUBOWSKIEGO.

Wygrano w naszych kantorach w saméj V klassie 36 loterji klassycznéj, na numera następujące:

Nr 28,146	zł. 50,000	— 9,760	— 500
— 25,293	— 10,000	— 13,613	— 500
— 30,706	— 2,500	— 19,875	— 500
— 30,783	— 2,000	— 22,603	— 500
— 30,788	— 2,000	— 22,617	— 500
— 3,281	— 1,000	— 24,979	— 500
— 3,450	— 1,000	— 26,558	— 500
— 15,829	— 1,000	— 27,111	— 500
— 15,844	— 1,000	— 27,149	— 500
— 24,109	— 1,000	— 28,148	— 500
— 24,111	— 1,000	— 28,968	— 500
— 24,797	— 1,000	— 28,970	— 500
— 25,285	— 1,000	— 28,983	— 500
— 27,128	— 1,000	— 28,993	— 500
— 28,976	— 1,000	— 29,000	— 500
— 30,703	— 1,000	— 29,719	— 500
— 30,734	— 1,000	— 29,730	— 500
— 703	— 500	— 29,740	— 500
— 1,434	— 500	— 29,969	— 500
— 7,527	— 500	— 30,772	— 500
— 7,539	— 500		

Losów do piérwszéj klassy 37 loterji, całkowitych i

ćwierciowych, tak w miejscu jako też przez korrespondencyę w naszych kantorach każdego czasu nabyć można.

Blum i Jakubowski.

Miejsce kantorów: w domu Dyrekcji jeneralnéj loterji, i Towarzystwa król. warsz. przyjaciół nauk, przy ulicy Nowy-świat.

Wiadomości Warszawskie.

— Dnia 25 stycznia 1830 roku odbyło się w sali posiedzeń urzędu municipalnego miasta stołecznego *Warszawy* w ratuszu głównym rozdanie przez JW. Radcę stanu *Wojdę*, prezydenta municypalności i policji, nagród jakie deputacja do ocenienia płodów przemysłu krajowego na wystawę w miesiącu maja 1828 roku podanych, wyznaczona, przyznała. Otrzymali:.

Medal złoty średni. Pan Krauze porucznik wojsk polskich, za wynalazek narzędzia do wymierzania średnic walców i ciał okrągłych. P. Gregoire przedsiębierca wyrobów bronzowych, za bronzy złocone wytwornéj roboty w guście paryzkim. P. Hartman przedsiębierca robót siodlarskich, za roboty siodlarskie celujące dobrym gustem i wykończeniem roboty. P. Collet Egidjusz puszkarz przy arsenale, za wyrobienie palnéj i ostréj broni, a szczególniéj za dubeltówkę dziwerowaną w sposobie francuzkim.

Medal wielki srebrny. P. Hoch Jan Jerzy werkmistrz w fabryce kobierców dawniéj rządowéj teraz Gejsmara. P. Platte Andrzéj mechanik za walce nastalone do ciągnienia blach platerowanych. P. Loth Jerzy przedsiębierca fabryki kwiatów sztucznych, za celujący postęp fabrykacji kwiatów sztucznych.

Medal srebrny średni. PP. Borman i Krug przedsiębiercy fabryki lekkich wełnianych wyrobów, za sukienko damskie fioletowego koloru pod każdym względem na zalecenie zasługujące. P. Ritterich August przedsiębierca fabryki lekkich wyrobów wełnianych, za sukienko damskie i kassynety. P. Kruszewski Maciej przedsiębierca lekkich wyrobów wełnianych, za czerkasy pięknie utkane i dobrze ufarbowane. P. Wolfring Franciszek farbiarz w fabryce kobierców Gejsmara. P. Grohman Karól fabrykant kunsztownych tkanek, za tkanki kolorowe półjedwabne. P. Sauter mechanik przy mennicy królew: za tokarnię żelazną z mechanizmem do dzielenia kół i wyrzynania zębów, tudzież rznięcia gwintów u szrub. P. Wernitz Wilhelm przedsiębierca fabryki dętych instrumentów, za okazany postęp w instrumentach dętych mosiężnych. P. Heinrych Fryderyk przedsiębierca robot stolarskich, za toaletkę machoniową stolikową, zalecającą się dobrym smakiem i piękną robotą. P. Knusman Damjan przedsiębierca fabryki wyrobów brązowych, za brązy w formach gotyckich. P. Szlejdel Karol fabrykant robot szczotkarskich, za szczotki do rozmaitego użytku.

Medal srebrny mały. P. Platte Edward mechanik, za model młyna wietrznego, oraz za pompę do tłoczenia gazu w lampy przenośne. P. Platte Fryd: ditto, P. Wejss przedsiębierca robot stolarskich, za toaletkę stolikową machoniową z brązami, celującą dobrym gustem i wykończeniem roboty. P. Neumann przedsiębierca robot powroźniczych, za kiszki do sikawek ogniowych i węborki ze szpagatu tkane. P. Kindyngier fabrykant igieł, za igły do rozmaitych rzemiosł. P. Sablier fabrykant lamp, za lampy argandzkie, pan Schipolt fabrykant rękawiczek, za piękną robotę rękawiczą i wyprawę do nich skórek. P. Kollet Egidjusz puszkarz przy arsenale, zostawiony jego uznaniu, do nagrodzenia nim, celującego dobrocią roboty rękodzielnika jego fabryki.

List przyznania zasługi na Medal wielki złoty. P. Frenkel Samuel Antoni przedsiębierca fabryki sukna, za wyroby z nowéj tymczasowie i na prędce urządzonéj fabryki (po zgorzeniu jego wielkiego zakładu w r. 1827) utrzymujące jego nabytą wziętość.

List przyznania zasługi na medal złoty średni. P. Evans przedsiębierca fabryki odlewów żelaznych, za machiny rolnicze, szczególniéj jednak za machinę dla młyna parowego zbudowaną o sile 60 koni. P. Leszczyński fabrykant fortepjanów, za fortepjan odznaczający się robotą wzorowego wykończenia. P. Gerlach Samuel fabrykant ostrych narzędzi i instrumentów chirurgicznych, za narzędzie chirurgiczne do zdejmowania katarakty.

List przyznania zasługi na metal srebrny wielki. P. Krantz zegarmistrz, za zegary celujące elegancją zewnętrzną oraz dobrocią werków. P. Kindler preparator w fabryce przetworów chemicznych, za postęp w wyrobach w ogólności z tego zakładu wychodzących, szczególniéj za ulepszenie bielinetu ołowianego czyli tak zwanego blejwasu. P. Rittberger fabrykant pilników, za pilniki, za które już na 2ch wystawach 1823 i 1825 r. był wynagrodzony.

List przyznania zasługi na medal srebrny średni. PP. bracia Fraget przedsiębiercy fabryki wyrobów platerowanych, za wyrobki srebrem i złotem platerowane celujące dobrym gustem i wykończeniem roboty. P. Dabas fabrykant piór damskich, za pióra strojne z piór swojskich i zagran: P. Bonnier fabrykant lamp, za lampy argandzkie, zaszczycony już na wystawach 1821, 1823 i 1825 pochwałą, później medalem, raz małym srebrnym, ostatnim razem średnim. P. Taszyński fabrykant wyrobów ślósarskich, za wyrobki sztucznéj ślósarszczyzny.

List przyznia zasługi na medal srebrny mały. P. Viton fabrykant lamp, za lampy argandzkie, zaszczycony już medalem na wystawie 1825 r.

List pochwały. P. Lilpop Fran. poczynający w sztuce zegarmistrzowskiéj, za piękność i staranne wykonanie zegaru ściennego. P. Mathil mechanik za lampę przenośną do gazu. P. Max fabrykant fortepjanów, za fortepjan z mechaniką angielsko-wiedeńską zalecający się przyjemnością tonu. P. Horalek fabrykant instrumentów dętych za dęty instrument panaulon zwany. *Instytut głucho-niemych* za wyszycie krzyżową robotą obrazu Matki Bozkiéj, wprost z malowidła olejnego bez pokratkowania wzoru. P. Ułasiewicz fabrykant rękawiczek za rękawiczki męzkie z koziéj skóry, na sposób duński wyprawionéj. P. Nejbauer przedsiębierca robót jubilerskich, za roboty jubilerskie, a szczególniéj gustowną i lekką oprawę brylantów. P. Hildebrant przedsiębierca robot jubilerskich za roboty jubilerskie, a szczególniéj kunsztowne wypracowanie robot złotych. P. Thomas Jan fabrykant wyrobów rękawiczniczych, za wyprawę skórki koziéj zamszowéj blichowanéj i jagnięcéj glansowanéj. P. Jagielski majster kunsztu szewckiego, za kształtnie i staranie zrobione trzewiki damskie. P. Jordaki Kuparenko za nowo wynaleziony instrument muzyczny buzuton zwany. P. Steinbach Karol Appretysta w fabryce pani Wejchert za dobrze appretowanie sukna.

— Dnia 25 b. m., na zgromadzeniu gminném okręgu miasta wdzkiego Płocka, w témże mieście pod laską JW.

marszałka Zaleszczyńskiego odbytém obrany został radcą wdzkim, JW. Wojciech Kwasiborski, sędzia pokoju.

— W tych dniach zszedł z tego świata ś. p. JW. Sass jenerał Wojsk Rossyjskich. Dnia wczorajszego pogrzebano zwłoki nieboszczyka na cmentarzu ewangielickim z oddaniem honorów wojskowych stopniowi jego należnych.

— Tom 3 dzieła: O urządzeniu gospodarstwa według zasad rozumowanych, przez J. N. Kurowskiego dla słusznych przyczyn dotąd nie wyszedł z druku; wkrótce atoli druk onegoż rozpoczętym zostanie. Obejmować on będzie. 1) *Usposobienie ziemi do kultury.* 2) *Zasady obrabiania gruntu.* 3) *Opis polepszonych narzędzi rolnicznych.* (4 *Kulturę roślin mianowicie handlowych.* 5) *Zasady ogólne parzenia, hodowania i tuczenia zwierząt domowych.* Prócz tego wiele jeszcze innych przedmiotów, tytułowi dzieła odpowiadających, a dla skrócenia tu opuszczonych Tom 3 składać się będzie z 22 do 24 arkuszy druku, i kilku tablic rycin. Prenumerata wynosi złp. 10; prenumerować można do pietnastego marca r.b. w Warszawie w xięgarniach Zawadzkiego i Węckiego, Brzeziny i komp. Kermena i komp. Steblera i w sklepie dobroczynności. W Kaliszu w domu kupca Redlicha, w Suwałkach w xięgarni Swierczewskiego, w Lublinie w xięgarni Streibla.

— Ostatek exemplarzy dzieła tłómaczonego z Herena pod napisem: *Rys dziejów państw Europejskich i ich osad*, znajduje się jeszcze do nabycia w xięgarni N. Glücksberga. Tłumacz tego dzieła, jak się dowiadujemy, wygotował *Historję średnich wieków* z Rübsa, a tak już mieć będziemy w języku naszym umiejętnie skreślony obraz historji powszechnéj od upadku państwa Rzymskiego, aż do naszych czasów, do uzupełnienia którego obrazu przekład historji starożytnéj Heerena najwłaściwiéj tu się nastręcza.

— Dziś zimna stopni 15.

ROSSJA. — *Z Odessy dnia* 1 (13) *stycznia.* — Temperatura powietrza jest od kilku dni łagodniejsza. Morze zostało uwolnione od lodu, w nocy z dnia 29 na 30 grudnia. Rano dnia 30 zawinął tu okręt z Burgas, najęty przez rząd i ładowny kulami, bombami i prochem. — Stan zdrowia naszego miasta jest zaspokajający. W kwarantannach nic nowego nie zaszło.

— Jenerał Leon Naryszkin, darował do bibljoteki Odeskiéj kilka dzieł razem czyniących 40 tomów, a d. Spada 159 tomów, jakoteż kilka kart jeograficznych.

— Od d. 16 do 27 grudnia przybyło do naszego miasta 956 wozów, które przywiezły 4836 czetwerty zboża.

— *Z Nowego Czerkaska d.* 3 (15) *grudnia.* — Dnia 1 tego miesiąca, przybył do naszego miasta wracający z Petersburga xiąże Perski Chosrew Mirza, syn następcy tronu perskiego, ze swoim orszakiem; na granicy wojska dońskiego, w osadzie (stanicy) Kazańskiéj, spotkał Jego Wysokość jenerał-major Andjanów a po stacjach przeprowadzany był od przyzwoitego konwoju wojskowego do saméj kwatery przeznaczonéj w domu jenerała porucznika Iłowajskiego, gdzie zabawiwszy tylko jednę dobę, nazajutrz, dnia 2 udał się w dalszą podróż, przeprowadzany do granic wojska, przez jenerała majora Własowa.

— *Z Kazanu d. 4 grudnia.* — (z listu) — »W ostatnim liście moim donosiłem o chorobie wschodniéj *Cholera* grasującéj w Orenburgu. Piszą mi teraz z Spaska, wsi pod Orenburgiem; iż tę wieś zamknięto i nikogo ani wpuszczają ani wypuszczają. Listy nadchodzące tutaj z okolicy w Orenburga są podziurawione i nakadzane jak w kwarantannie. W samém mieście Orenburgu zwolniała kwarantanna i mała bardzo jest jeszcze liczba chorych; za to rozszérza się tu choroba w okolicy, i od nas jest tylko o 250 do 300 wiorst. Z tego powodu przedsięwzięto tu najsurowsze środki i gubernja Kazańska na południu, gdzie graniczy z Orenburgską, przestrzeń 500 wiorst, zupełnie jest zamknięta, tak, że pod karą, śmierci nie wolno ani ludzi, bydła, ani towarów wpuszczać. W tym celu porozstawiano z żołnierzy i włościan co dwie wiorsty czaty; oprócz tego jeszcze na każdéj drodze wiodącéj do naszéj gubernji, takież same znajdują się czaty; tylko poczta listowa została, i na granicy podają listy za pomocą obcęgów. Choroba ta, *Cholera* według urzędowych i prywatnych doniesień, rozciąga się najdaléj do Trojzka, Złatousta, Ufy, Bugulmy i Saratowa. Jest ona wprawdzie prędko śmiertelną, lecz gdy w pierwszych 4go do 6go godzinach jest pomoc lekarska, tedy chory ocalony bywa; tylko dla pijaków niema ratunku. Piérwszym środkiem jest w leczeniu, aby zaraz puścić należytą miarę krwi i potém zażyć *Calomel, opium* i *oleum menthae piperatae* w niezmiernéj ilości. Nie wystawisz sobie WPan, w jakiéj bojaźni przy zbliżaniu się téj choroby zostaje nasze miasto. Gdy kto dostanie zawrotu głowy, womit i t. p., zdaje się mu, że ma już cholerę. Z Orenburga donoszą, że téj choroby dostaje nawet bydło i psy. Jeden z tameczny/h lekarzy miał dwa psy, które szły za nim gdy odwiedzał chorych; gdy jednemu z tych mającemu tę chorobę kazał krew puścić i zwierzęta owe lizały krew, która była padła na podłogę, dostały natychmiast mocnego kurczu i wnet pozdychały.

AMERYKA PÓŁNOCNA. — (*Dalszy ciąg poselstwa prezydenta Jackson.*)

„Jeżeli nas przekonanie uczy, że potrzebne jest rozszerzenie władzy, tedy się udajmy do tych, na których korzyść ma być użyta; nie podkopujmy jednak całego systemu, przez udawanie się do urojonych wykładów. Konstytucja nasza wyborne poczyniła przysługi, przewyższała nawet nadzieje tych którzy układali jéj projekt i stała się przedmiotem podziwienia świata. Jesteśmy odpowiedzialni naszéj ojczyźnie równie jak świetnéj sprawie samorządztwa za dochowanie tak wielkiego skarbu. Wielką massę przedmiotów prawodawczych ściągających się do wewnętrznych spraw naszych, chciano pozostawić tam, gdzie je znalazła konwencja federacyjna, to jest przy rządach pojedynczych stanów. Podług mnie niema nic pewniejszego nad to, iż obfitujące w wypadki skutki naszéj konstytucji, pod którą żyjemy, szczególniéj zawdzięczać winniśmy bacznéj czynności władz stanów. Nie jest to uwaga jednodzienna, jest to przekonanie najgłębiéj w duszy mojéj wyryte. Przejęty ich ważnością, nie jestem w stanie WPanów dosyć surowo przestrzegać względem narażania prawéj ich władzy. System federacyjny utrzymywany zasilającym i zdrowym ich wpływem, nigdy upaść nie może. Przy poborze dochodu krajowego, długi kredyt za towary sprowadzone z krajów po drugiéj stronie przylądka Dobréj nadziei leżących, stał się główną przyczyną pokazujących się obecnie strat. Dobrzeby było gdyby kredyt ten na 6, 9 i 12 miesięcy ograniczono, gdyby rząd starał się o magazyny towarów, dostateczne do

przyjęcia składów ofiarowanych na zabezpieczenie długu, i gdyby nakoniec Stanom Zjednocz. silniejszym sposobem zapewniono prawo pierwszeństwa względem zaspokojenia z majątku dłużników, niemogących się uiścić. Upoważnienie do wybudowania takich domów, będzie więc wraz z ograniczeniem czasu kredytu przedstawione wyrzeczeniu WPanów. Godna jest uwagi, iż prawa względem poboru i zabezpieczenia dochodu Stanów, wynikającego z opłaty wchodowéj, były układane w czasie, kiedy ustanowione cła nierównie mniéj od teraźniéjszych pobudzały do handlu ukradkowego. Przyjąć wprawdzie można, iż prawa te, są pod pewnym względem dostateczne do zabezpieczenia dochodu krajowego i zasłonienia interessu tych osób które chcą zadosyć uczynić prawom, lecz szkodliwa i demoralizująca dążność korzystnego systematu przemycania, tak jest widoczną, iż nie potrzebuje obszerniejszego wykładu, a najtroskliwszéj wymaga baczności. Zostawiam więc kongresowi przedsięwziąć dostateczne środki ku zapobieżeniu temu złemu; wszakże dobrze będzie unikać niepotrzebnego ograniczania osobistéj wolności, i nie stawiać żadnych przeszkód godziwemu i prawemu zarobkowaniu. Przy przezieraniu rejestrów publicznego skarbu, byłem nadzwyczaj zdziwiony, widząc jak ogromne summy są zapisane pod rubryką jakoby jeszcze na remanencie zostające. Z pieniędzy tych, które tym sposobym osoby pojedyncze dłużne zostały rządowi, należy większą część uważać jako stracone, i wedle podobieństwa do prawdy winę tego po większéj części przypisać należy niedbalstwu ajentów, trudniących się poborem. Stósownemi krokami możnaby ściągnąć te zaległości, lecz jakikolwiek mógłby być stosunek płacących do niepłacących, zawsze jest obowiązkiem rządu powziąść o tém wiadomość, co można najłatwiéj dopiąć spiesznèm przedsięwzięciem kroków do odebrania tego, co jeszcze nie jest zupełnie stracone. Jest mniemanie, iż wiele strat wynikło z niedoskonałych środków poboru, zbywało bowiem na stósownych w tym względzie przepisach, któreby służyć mogły za prawidło dla ajentów użytych do tego zatrudnienia. Trzeba w istocie przyznać, iż powierzenie władzy dozorczéj nad podobnemi okolicznościami urzędnikowi rachunkowemu skarbu, prócz tego licznemi czynnościami zatrudnionemu, niewiele przyczynić się może do powszechnego dobra. Jest ważną rzeczą, aby ta gałęź administracji była powierzona naczelnemu dozorowi mężów doświadczonych, którzyby czynności téj należytą nadali spręžytość. Nowy wydatek jakiby ztąd urosł dla wydziału wykonawczego, znalazłby w saméj ekonomji krajowéj swoje usprawiedliwienie. Radziłbym więc, aby obowiązki, teraz ajentowi urzędu skarbowego poruczone, o ile te dotyczą naczelnego dozoru i postępowania prawnego ze strony Zjednocz. Stanów, były powierzone jeneralnemu prokuratorowi; aby urzędnik ten był postawiony na równéj stopie z wszystkiemi innemi naczelnikami wydziałów, aby równie jak oni był wynagradzany i aby mu przydano stósowną liczbę podwładnych urzędników, w miarę przybywających obowiązków. Urzędowne doświadczenie jeneralnego prokuratora, który powinien kierować czynnościami marszałków i prokuratorów obwodowych, przyspieszyłoby ściągnienie zaległości o które teraz sądowe toczy się postępowanie, i uczyniłoby wielki przychód dla skarbu. Czynność jego mogłaby także być rozciągniętą do postępowania kryminalnego o przestępstwa popełnione względem Stanów Zjednoczonych. Na przypadek gdyby to nastąpiło nie trzeba jednak zmniejszać władzy wydziału skarbowego, którego największą pewnością jest kontrola wszystkich rachunków, dopóki te nie są odebrane lub do postępowania sądowego oddane. Radziłbym także zastanowić się nad tém, czyli artykuły aktu kongressu podług których dłużnicy stanu uwolnieni są od osobistego uwięzienia, nie mogłyby także być rozciągnione do umorzenia długu, skoro dłużnik nie dopuścił się oszustwa. Powinniśmy względem téj klassy nieszczęśliwych naszych spółobywateli łagodniejszych jak dotychczas używać środków, zkądby i dla kraju wynikły korzyści. Trwałość obowiązku przy wyczerpanych środkach uiszczenia się z nich, może tylko zniechęcić dłużnika, lub jeżeli fundusze jego na cząstkowe tylko zaspokojenie długów jego wystarczają, a rząd nie jest upoważniony wchodzić z nim w układy lub takowe umorzyć, znajduje pobudkę udania się do oszustwa, jako jedynego środka służącego mu do utrzymania rodziny; staje się tym sposobem obojętnym, a tém samém nieużytecznym a może nawet występnym członkiem towarzystwa, lub świadkiem surowości i nieludzkości swojéj ojczyzny. Wszystkie doświadczenia uczą, iż surowe postępowanie przeciwko dłużnikom osłabia ducha przedsiębierstw, a rzeczypospolite powinnyby o to mieć staranie, aby nieszczęście i ubóstwo nie podlegało władz surowości. Radziłbym także przejrzenie prawa względem pensji wysłużonych, aby zostało rozciągnione na każdego żołnierza, który się za czasów rewolucji przykładał do ustalenia naszéj wolności, a dziś już nie jest w stanie zapracować sobie na wygodne życie. Szczątki wojowników którzy walczyli o niepodległość, mają prawo do wdzięczności i hojności narodu. Prawo jest w tém niedostateczne, iż nie miało staranności o wszystkich, którzy w czasie ostatniéj wojny stali się niezdolnymi do ręcznéj pracy; przedstawione polepszenie o mało tylko podwyższy ilość pensji, a równie wymaga tego zdrowa polityka jak i uczucie narodowe. Nie uszło zapewne baczności waszéj iż postanowieniem byłéj administracji, różniącéj się od dawniejszych zasad, lista pensji została znacznie powiększona; ponieważ postanowienia w tym względzie uważam za przedmiot prawodawstwa, przeto natychmiast po powzięciu wiadomości o tym dekrecie, wstrzymałem jego wykonywanie. Wszakże przed odwołaniem wspomnionego postanowienia w d. 27 marca, zgłosiło się 154 osób z których już przyjęto 80. Nie miano ani wyznaczono w tym celu funduszów i dlatego brakuje na przyznane dawniéj pensje około 50000 dol. o których zaassygnowanie upraszają. Na szczególniejszą baczność waszę zasługuje rapport sekretarza stanu wydziału wojennego ściągający się do pieniędzy zachowanych dla Indjan z pokolenia Seneca. Będzie można przekonać się, iż władza wykonawcza bez pomocy prawodawstwa nie jest w stanie uniknąć niedogodności, wynikających z zmniejszenia tego funduszu początkowie do 100,000 dollarów wynoszącego, a nie dawno w trzyprocentowych obligach Zjedn. Stanów, założonego. Położenie i ostateczny los pokoleń indyjskich mieszkających w granicach niektórych naszych prowincji, są przedmiotem wielkiéj wagi. Dawno już było polityką rządu zaprowadzić u nich cywilizacje, w nadziei, iż tym sposobem odzwyczaić ich będzie można od życia koczującego, lecz z środkiem tym połączono inny zupełnie przeciwny pierwszemu. Objawiając życzenie ucywilizowania i osiedlenia ich, przy każdéj sposobności kupowaliśmy ich grunta

i tym

i tym sposobem parliśmy ich coraz głębiéj w pustynie. Tym sposobem, nietylko zostali przy życiu koczującém, lecz nadto mieli powód posądzać nas o obojętność i niesprawiedliwość względem ich losu. Chociaż rozrzutny w czynionych pod tym względem wydatkach, rząd zawsze działał wbrew swoim zamiarom a wypierani coraz daléj ku zachodowi Indjanie zachowali ciągle dzikie swe obyczaje. Jedno z pokoleń południowych, które miało częste stosunki z białymi i zrobiło niejaki postęp w cywilizacji usiłowało niedawno utworzyć stan niepodległy w granicach Georgji i Alabamy. Te prowincje, utrzymując, iż najwyższa władza w ich obwodach do nich należy, rozciągnęły swoje prawa na tych Indjan, co spowodowało ostatnich wezwać opieki Zjednocz. Stanów. — Przy takiém położeniu rzeczy, zachodziło pytanie, czyli władza najwyższa jest upoważniona popierać żądania Indjan? Konstytucja mówi: „żaden nowy kraj nie może być utworzony w obrębie innego kraju, bez wyraźnego zezwolenia jego władzy prawodawczéj.“ Jeżeli władzy najwyższéj nie wolno ścierpiéć ustanowienia nowego stowarzyszonego stanu w obrębie granic jednego z stanów do unji należących przeciwko jego woli, tym mniéj zezwalać może aby się tam usadowił rząd obcy i niepodległy. Georgja jako kraj samodzielny, został członkiem naszéj unji, z żądaniem pewności granic, które były wytknięte na jego karcie kolonjalnéj i następnie traktatem pokoju przyznane; zostawała w spokojném ich posiadaniu aż do roku 1802, w którym to czasie, pewną część swego obwodu podług układów dobrowolnie odstąpiła Zjednoczonym Stanom. Alabama została w tym samym sposobie jak piérwotne prowincje przyjęta do unji z granicami przez kongres oznaczonemi. Nie istnie żaden artykuł konstytucji, konwencji, lub prawa, któryby mu przyznawał mniejsze prawa nad Indjanami w granicach jego mieszkającymi, niż mają Majne lub Nowy York. Czyliżby ludność Majny dozwoliła Penobscotom utworzyć w swoim kraju rząd niepodległy?, a gdyby to nastąpiło, czyliżby władza naczelna nie była obowiązana, bronić prowincji przeciw takiemu postępowaniu? Czyliżby lud Nowego Yorku zezwolił na to, aby szczątki 6 narodów, żyjących w obwodzie jego granic ogłosiły się niepodległymi pod opieką Stanów Zjednoczonych. Czyliżby dozwolono Indjanom utwarzać rzeczypospolite w każdym z obwodów zastrzeżonych im nad brzegami Ohio? A gdyby okazali chęci do tego, czyliżby było obowiązkiem rządu wspierać takie ich zamiary. Jeżeli zasada objęta odpowiedzią na takowe zapytanie, będzie zaniedbana, tedy wynikłoby ztąd, iż cele rządu byłyby zupełnie zmienione, ponieważ byłoby w części jego obowiązkiem, przykładać się do zniszczenia stanów, do których utworzenia piérwotnie był ustanowiony. Z takiém przekonaniem o tym przedmiocie, oświadczyłem Indjanom w Georgji i Alabamie mieszkającym, iż zamiar ich utworzenia niepodległego rządu nie będzie wspierany od władzy wykonawczéj Stanów Zjednoczonych i radziłem im; wywędrować za rzekę Missisipi lub poddać się pod prawa krajowe. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

FRANCJA. — *Z Paryża d. 18 stycznia.* — Dzienniki liberalne uważają wybor pana Guizot na deputowanego w obwodzie Lissieux, za nieomylny i cieszą się jak mówią z tego, że izba reprezentantów będzie wzbogacona członkiem, który do ustalenia porządku reprezentacyjnego, wiele przyczynić się potrafi.

— Podług ostatniego spisu urzędowego, ludność Francji z końcem roku 1827, wynosiła: 31,601,578 dusz.

— Hrabia Laferonnays który dla słabości zdrowia ciągle bawił na wsi w dobrach swoich Montigny, otrzymał dalsze przedłużenie urlopu.

— *Journal de Havre* zapewnia, że w miejsce hrabiego Donatieu de Sesmaisons który wchodzi do izby parów, postanowili stronnicy opozycji, obrać pana Vatismenil deputowanym z Nantes. Tenże dziennik dodaje: „Pan Vatismenil obowiązał się zasiąść w lewym środku obok barona Lepelletier d'Aulnay, a wrazie gdyby wszedł w urzędowanie, poddaje się nowemu wyborowi.“

— Redaktor dziennika *Nouveau Phocéen* wydawanego w Marsylji, którego sąd skazał na dwuletnie więzienie, umknął z kraju do osad francuzkich i dla tego rzeczony dziennik przestał wychodzić.

— Wyszło tu z druku uczone dzieło professora Chiariniego pod tytułem: „*Teorja judaizmu w zastósowaniu do reformy Izraelitów we wszystkich krajach Europy*.“

„*Constitutionel* utrzymuje, że hr. Ferdynand Berthier nabył na własność dziennik *Quotidienne*.

„*Messager* postanowił umieszczać odtąd codziennie biografje osób do składu izb należących i zaczyna od xięcia Choiseul, hr. St. Roman, tudzież panów Pas de Beaulieu i Cambon.

— Donoszą z Tulonu pod d. 11 stycznia, że korweta *Lamproie* powiezie 400,000 fr. do Morei, zkąd popłynie zaraz do Lewantu. Słychać, że dwa okręty linjowe, cztery fregaty i pięć korwet, dostały rozkaz być w pogotowiu do ruszenia pod żagle. Udadzą się do Lewantu, który znowu na widownię wojny zdaje się być przeznaczony.

— Mówią że zrobiono propozycje panom Martignac i Vatismenil aby na powrót weszli do ministerjum. Zdaje się że przyjmą urzędowanie pod pewnemi jednak warunkami; lubo *Gazette* liczy tę wiadomość pod dzienne kłamstwa jednak znajduje ona powszechną wiarę.

— Niedawno ogólne bardzo udzieliliśmy uwiadomienie o poczcie listowéj w Paryżu, dziś korzystając z ogłoszonych drukiem rachunków przez pana Villeneuve, dyrektora jeneralnego poczt, wypisujemy dokładniejsze szczegóły, dając wyobrażenie w pewnym względzie zatrudnień umysłowych mieszkańców i rozgałęzionych interessów handlowych.

W ciągu roku 1829 przyszło do Paryża z różnych miejsc 9,212,802 listów. W Paryżu wrzucono do skrzynek listów adresowanych do osób w Paryżu tylko mieszkających: 5,275,607. Trzeba bowiem wiedzieć że w téj stolicy rzadko kto przez służącego posyła listy do osób na innych ulicach mieszkających, boby to zbyt wiele czasu potrzebowało; ale za to jest udzielna poczta dla samego tylko Paryża, i o niéj to w téj chwili mówiliśmy. Liczba pism drukowanych wszelkiego rodzaju, rozdanych w ciągu roku w Paryżu, wynosiła 2,200,000. Listów z zapewnieniem wartości pieniężnéj w papierach w nich zawartych, 54,340. Listów zwanych *récommandées*, od których płaci się coś dla zapewnienia się że nie zginą, 24,513. Listów przez

omyłkę zaadresowanych do Paryża, a które trzeba było na prowincję poodsyłać, 3058. Listów przybyłych do Paryża, nie zapieczętowanych, albo tak że pieczątka odlepiła się, 7478. Z tych było 484 listy w których już to bankocetlami już papierami handlowemi, znajdowała się summa 1,330,216 franków i coś. Listów przybyłych do Paryża bez adressu, które trzeba było odpieczętować żeby się dowiedzieć co z niemi zrobić 456. Z nich wiele było pienięźnych i wynosiły ogólną summę w bankocetlach lub papierach handlowych 205,806 franków i coś.

W témże piśmie pana de Nilleneuve różne inne pocztowe rachunki znajdują się, a między innemi wiadomość o pocztach od 1815 do 1829 roku. Od 1815 roku do 1829 dochód z poczty podniósł się z 19 do 31 miljonów franków, wydatki zaś od 10 do 15 miljonów, biorąc ogólne tylko liczby. Codziennie listów rozdawano w samym Paryżu w 1815 roku 28, w 1829 r. 43 tysiące. Różnica w liczbie listów wysyłanych z Paryża jest 40 do 60 tysięcy. Różnica w liczbie dzienników z Paryża wysyłanych od 25 do 58 tysięcy. Różnica w liczbie podróżnych którzy pocztą listową dla pośpiechu jechali, jest od 4 do 60 tysięcy. Różnica w szybkości poczty, od 1 godziny i 9 minut, do 46 minut.

Miarkując z pomnożenia się korrespondencji, o czynności i zwiększeniu się wzajemnych między mieszkańcami stosunków, widzimy że po leciech piętnastu o jednę trzecią ta czynność wzrosła.

Jak ważnym jest punktem Paryż w porównaniu z innemi miastami Francji i to widzimy. Na ogólnéj bowiem liczbie 43 tysięcy listów codziennie rozdawanych w Paryżu, 15 tysięcy na sam Paryż się liczy; do czego jeszcze potrzeba dodać 60 tysięcy wysyłanych codziennie z tego miasta, kiedy z prowincji i krajów obcych tylko 28 tysięcy na dzień narachowano.

Na ogólnéj liczbie 68 miljonów listów corocznie cyrkulujących we Francji, 1,106,000 było z fałszywemi adressami, z tych zaś 6000 nie mogło być oddanych właścicielom, dla braku zupełnego wiadomości ani od kogo ani do kogo były pisane.

Prócz tego różne inne rachunki w szanownem piśmie pana de Villeneuve się mieszczą, których dla braku miejsca innym artykułom należącego, musimy pominąć.

PRUSY. — *Berlin dnia 26 Stycznia.* — Rocznica uroczystości koronacji i orderów, obchodzona była z rozkazu królewskiego w d. 18 b. m. — W dniu tym wiele osób zaszczyconych zostało ozdobomi orderowemi i ogłoszono postanowienie królewskie obejmujące dodatek do statutów orderowych. Druga klassa Orła czerwonego podzielona została na dwa osobne oddziały, z których w pierwszym ozdoba noszona będzie z gwiazdą, a w drugim bez gwiazdy. Powszechną oznakę honorową pierwszéj klassy wyniesiono do 4 klassy orderu Orła czerwonego, utrzymując jednę tylko oznakę powszechną honorową w dotychczasowym kształcie srebrnego medalu, z napisem *Verdienst um den Staat.*

— W Berlinie ogłoszony został prospekt na dzieło p. t. *Cours d' Histoire des ètats Europèens, depuis le bouleversement de l' Empire romain d' occident jusqu' en* 1789 *par* M. S. F. *Schöll, auteur de l' Histoire des traités de paix, et de celles des littératures grecque et romaine.* — Dwa pierwsze tomy wyjdą d. 1 lutego 1830 r. wszystkiego będzie 20 do 25 tomów. Dla abonentów tom jeden będzie kosztować 1 tal. 12 sgr.

TURCJA. — *Ze Stambułu d. 21 grudnia.* — Przez Tatarów wysłanych d. 18 b. m. z Magnezji, odebrała Porta wiadomość o klęsce i rozproszeniu buntowników w Małéj Azji, znanych pod nazwiskiem Seibeków. Połączonemi siłami Ibrahima-paszy (który niedawno z Rodosto przybył do Magnezji), siłami Kara-Osman-Oglu i Elles-agi, pobito dowódzcę buntowników zwanego Kel-Ali, i z wszystkich mocnych stanowisk wygnano. Podczas odejścia Tatarów ścigano jeszcze pierzchających, a że wielu stronników korzystając z ogłoszonéj amnestji opuszczało chorągwie powstania, jest więc nadzieja, że bunt niebawnie przytłumiony i spokojność przywrócona zostanie. — Z Macedonji odebrano zaspokajające doniesienia; w Drama i Seres przywrócono władzę ajanom przez Portę ustanowionym. — Mustafa pasza Skodryjski wracał z Albańczykami do wielkorządztwa swego. Wielu innych paszów którzy mieli powierzone sobie dowództwa w wojsku, powrócili już do wielkorządztw swoich.

— Donoszą z Adrjanopola, że przybył tam z Szumli Hussejn pasza z orszakiem 250 osób, a dnia 17 grudnia sam wielki wezyr we 2000 regularnego wojska. Załoga Adrjanopola mająca się składać z regularnego i nieregularnego wojska, wynosić będzie 20 do 25 tysięcy ludzi, którzy przez całą zimę w tém mieście pozostaną. Nie wiadomo jeszcze, czyli Reszyd-Mehemed-pasza (wielki wezyr), także pozostanie w Szumli, lub czyli do stolicy powołany zostanie. Wszędzie zkąd tylko oddalili się Rossjanie, najzupełniéjsza panuje spokojność.

— Okręty które odwoziły Halil-paszę do Odessy, wróciły już do Bosforu d. 18 b. m. Na jednym z tych okrętów powrócił syn Jussufa paszy Warneńskiego, posiadający stopień pułkownika w wojsku tureckiém, w celu proszenia o przebaczenie sułtana dla ojca swojego. Jussuf pasza który tymczasowie pozostał w Odessie, ma zamiar osiąść w Krymie.

— Oddział flotty tureckiéj odesłany z Egiptu, przy którym znajdują się trzy statki wojenne, podarowane sułtanowi przez deja Tunetańskiego, stoi ciągle przy Dardanelach, gdzie dla przeciwnego wiatru wpłynąć nie może. W stolicy panuje bez przerwy najzupełniejsza spokojność; odbywają się częste rady gabinetowe, ale o ich postanowieniach nic w publiczności nie wiadomo. W skutek wydanych niedawno przez Portę firmanów na korzyść prześladowanych Ormjan, powróciło już kilka rodzin tychże, które w Pandurma i w Muhalidsz, (na wybrzeżu morza Marmora), były na wygnaniu. Powróciły także i wygnane zakonnice, którym dozwolono w stolicy wolne wykonywanie ich wiary.

WIDOWISKA W STOLICY

TEATR NARODOWEY. — *Widowisko sceniczne i redutowe.*

TEATR ROZMAITNŚCI. — *Dwóch siostrzeńców.* — *Kucharki.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.